



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznik z przesyłką pocztową 3 zł, z odnośnikiem do domu 2 zł 75 gr. Za graniec 5 złotych. Dla odbierających pisma na miejscu 2 zł 25 gr. równa francuski waloryzacyjnyemu. Cena p. jedyńczego numeru 200.000 mk. Księgo czkowe w Pości. Kasie Oszczeni. Nr. 61206.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy jednolitej wysokości lub jego miejsce na 1 kolumnie i w tekście 12 groszy na III i IV kolumnie 8 gr. na IV kolumnie 6 gr. nadstawki 12 gr. = fr. w. gr. Drobne ogłoszenia po 100.000 mk. za wyraz. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po pol. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie Komunikaty, zapowiedzi, wznamki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

P. P.

W celu

- 1) zaznajomienia szerokiej warstw P. P. Konsumentów z prowadzonymi przez nas towarami i
- 2) wskazania zastosowania poszczególnych towarów do odnośnych potrzeb w szczególności zaś informowania mieszkańców wsi co do właściwego zastosowania nawozów sztucznych i maszyn rolniczych

urządzamy

w b. pawilonie Tow. Akc. „Zawiercie”
w Parku Staszycza

Stały pokaz

na którym udzielać będziemy wszelkich wskazówek i informacji.

Zwracamy się przeto do wszystkich, posiadających zapotrzebowania na prowadzone przez nas towary, aby przed ich zakupieniem

raczyli odwiedzić naszą stałą wystawę lub też zgłosić się bezpośrednio do naszych składów przy ul. Kościuszki 49.

Nasze pierwszorzędne fabryki gwarantują najlepsze gatunki towarów, zakupy dużych partii umożliwiają stosowanie

najniższych cen i dogodnych warunków regulacji.

Niezależnie od powyższego jesteśmy przekonani, że przy dotychczas okazywanej nam życzliwości P. P. nie pomina okazji, aby, przez tę właśnie życzliwość częstymi osobistymi konferencjami umożliwić nam naprawienie tych błędów, które przy ogromie pracy w naszym przedsiębiorstwie jeszcze zdarzyć się mogą.

Dom Przemysłowo - Handlowy
Zdzisław Ryłski.

Częstochowa w czerwcu 1924 r.

Gdańsk przed bankructwem.

Olbrymi aparat administracyjny, na jaki sobie pozwolił miniaturowy Gdańsk, w połączeniu z aspiracjami do niezawisłego państwa, podkreślanymi przy każdej sposobności, prowadzi z wolna, ale pewnie do nieuchronnej katastrofy finansowej. Zamiast zadowolić się rolą, jaką mu przeznaczył traktat wersalski i stać się bramą polskiego i zagranicznego ruchu handlowego, Gdańsk uporczywie wysuwa swe polityczne pretensje na pierwszy plan, mimo, że dzieje się to kosztem jego najżywniejszych interesów.

Myliliby się ten, który sądził, że cała ludność gdańska, a zwłaszcza jej kupiecka i przemysłowa część, stoi zwartym szykiem za niezrozumiałymi częstokroć wystąpieniami rządzącego senatu. W prasie gdańskiej odzywają się tu i ówdzie nieśmiałe zresztą głosy, które chcą uniezależnienia Wolnego Miasta od wpływów postronnych, zwłaszcza pruskich i porozumienia z Polską w interesie ekonomicznego rozwoju Gdańska. Wojowniczy jednak nacjonalizm niemiecki i pruscy emisariusze, którzy zdolali się usadocić na pulsie Wolnego Miasta, są w bezwzględności i krzykliwością ludźmi, którzy nie mają do stracenia, terroryzują elementy rozważniejsze i spokojniejsze, narzucając się ludności i obcym w roli jejdynych przedstawicieli prawdziwych nastrojów rzekomo tu pa-

nujących. Ze wojowniczość ta jest importowana, tego najlepszym dowodem są rodowody wszystkich wrogich ram urzędników i senatorów Gdańska, z których ani jeden nie jest rodowitym gdańszczyznianinem, lecz przezwaniem bytym urzędnikiem pruskim. Ta chmara napływowego prusactwa, z których wielu odbyło jeszcze przeszkolenie według niezajomnianych dla każdego Prusaka metod bismarckowskich i hakatystycznych, zięje nienawistną do wszystkiego, co polskie i uważa Gdańsk nadal za miasto pruskie, które raczej powinno zginąć, aniżeli stać się pomostem handlowym dla Polski. Najgorszym zjawiskiem jest to, że ludzie ci obsiadli wszystkie urzędy gdańskie i wybitniejsze stanowiska wyższe, ściągają nadal bez przerwy niamców z Rzeszy i nadają im bez trudności obywatelstwo gdańskie, pomnażając w ten sposób kadry wojukowego prusactwa, niemającego z miastem żadnych innych więzów wspólnych, ponad chwilowy interes osobisty.

Jaknajdłuższe utrzymanie wspólnoty gospodarczej z Rzeszą, wbrew jasnym postanowieniom traktatu wersalskiego, było alfą i omegą polityki ekonomicznej tych sfer. Sądzono, że traktat wersalski przestanie istnieć tak rychło, że przy utrzymaniu wszystkich więzów gospodarczych z Niemcami, można będzie odrazu zapomnieć o kosmarze kilkun-

niego odłączenia i utonąć znowu bez śladu w morzu pruskiej państwowości. Gdy jednak okres ten wbrew przewidywaniom nacjonalistów, tak Rzeszy, jak i Gdańska nietylko zaczął się zbytnio przedłużać, ale i nabierać cech pewnej frwałości i sabotująca traktat wersalski niemiecka machina finansowa się zalałama. Gdańsk znalazł się także na krawędzi bankructwa. Od katastrofy uratowała go niespodziewana interwencja Anglii, która uniemożliwiła utworzenie Banku Gdańskiego, jako podstawy gospodarczej samodzielności Wolnego Miasta. Przyczyną tego kroku Anglii była niewątpliwie chęć rozszerzenia swoich wpływów i przekonanie, że wobec chaosu walutowego w Polsce, pieniądź gdański zdobędzie znaczenie jako miernik wartości w całej Polsce. W tym ostatnim wypadku można byłoby rzeczywiście liczyć na to, że gulden gdański, mimo złą gospodarkę wewnętrzną Wolnego Miasta i nadmiar urzędników, zdoła zapewnić Gdańskowi odpowiednie dochody. Tymczasem wbrew przewidywaniom Polska wydzignęła się niespodziewanie szybko z chaosu walutowego i sztucznie stworzony odrębny gdański obszar walutowy został izolowany. Aparat administracyjny i koszty reprezentacyjne licznych suwerennych instytucji,

kóre Gdańsk u siebie potworzył, aby upozorować fikcję niezawisłego państwa, na którą stałe chorują jego pruscy przywódcy, kosztują tyle, że nawet olbrzymie dochody, jakie czerpie z handlu polskiego, nie wystarczają na opędzenie wydatków. Redukcja administracji i wydatków byłaby w interesie miasta, ale nie tych pasożytów pruskich, którzy Gdańsk obsiedli, więc o przeprowadzeniu tej akcji niema mowy. Tylko ostateczna konieczność albo bankructwo mo że zmusić Gdańsk do zejścia z dotychczasowej drogi szkodzenia Polsce i sobie. Trzeba pamiętać, że Gdańsk dotychczas pobierał z polskich dochodów celnych 7 proc., czyli sześciokrotną sumę tego, co mu się według ilości mieszkańców należało. Ten układ dobiega teraz końca i w Gdańsku mnożą się głosy, aby starać się uzyskać u Polski o przedłużenie tego stanu rzeczy. Niewątpliwie, że nasz rząd ani pod tym względem, ani pod żadnym innym nie może Gdańskowi do przetrzymania kryzysu gospodarczego i finansowego, póki nie otrzyma ostatecznych i trwałych gwarancji, że wolne miasto stanie się tem czem być powinno w myśl traktatu, to jest bramą dla polskiego handlu, a nie rogatką, której kosztą niszczą nasze życie ekonomiczne. Tykwa.

Ostateczna uchwała socjalistów francuskich

Paryż. Kongres partii socjalistycznej przyjął wszystkimi głosami przeciwko trzem następującą rezolucję:

Kongres postanawia w obecnych warunkach nie brać udziału w Rządzie. Statuty partii dają jednak możność ponownego rozpatrzenia tej sprawy, o ileby nastąpił miący nadzwyczajny wypadek. Na wypadek takiej konieczności upoważnio-

ny zostaje stały Wydział Wykonawczy do zwolnienia z własnej inicjatywy albo też wskutek uchwał grupy parlamentarnej Rady Narodowej, która otrzymała pełnomocnictwa Kongresu.

Z rezolucji wynika, że socjaliści nie wezmą udziału w Rządzie, ale nie odmówią mu poparcia.

Zbóje i prowokatorzy

Potworna agitacja antypaństwowa na kresach — Zbrodniczą robotę prowadził kilku posłów, pod osłoną nietykalności poselskiej

Nietykalność poselska jest... nietykalną. To trudno, nie może być inaczej. Jest to przywilej tak ważny parlamentarzysty, że ani mówić, ani pomyśleć o ograniczeniu go jakimkolwiek się nie da.

Ale jednak to, co się dzieje na kresach Rzeczypospolitej, gdzie łaziki uzbrojone w mandaty sejmowe prowadzą najpotworniejszą antypaństwową agitację, to istotnie nie może być zamknięte w ramach nietykalności poselskiej.

Znany publicysta poseł Wł. Rabski, przytacza w swoich „Kartkach ulotnych” list, jaki otrzymał od robotnika z kresów. List ten prostym napisanym językiem jaskrawiej niż inne głosy maluje tragizm sytuacji kresowej.

„Nie wiem, do kogo się zwrócić z temi moimi troskami. Może tam panowie dobrze nie wiecie, co się u nas dzieje, a jest coraz gorzej i jeżeli rząd zapozwoleńmiem gęby nie zamknie krzykaczom ruskim, to już nie wiem co będzie. Tego, co oni mówią, słuchają i w mieście i na wsi i głupi lud wierzy, że to jest prawda i że będzie bunt i że polaków trzeba wygonić z Polesia, bo to jest ruskie, nie nasze. Więc może być źle, bo posłowie namawiają jawnie do rewolucji, a starostwie sami nie wiedzą co zrobić.

„Ja mieszkam w Prużanach, a w ostatnią niedzielę zjechało tu trzech posłów ruskich. Jeden to się nazywa Je-

remicz, drugi Rogula, a trzeci nie pamiętam. I przyszło wawiec ludu co nie miara, ale było sporo i naszych. Ja sobie zapisałem co tam gadali. Jeremicz zaczął:

„Towaryszczy! Tępieier wremia przyszło oswoboditisa ot polskawo gnioła”. A potem zaraz drugi gadał, że Polska sprzedała angliczanom puszcę białowiejską, a to jest ziemia ruska i rząd nie ma prawa jej sprzedawać, więc lud powinien się zbuntować i nie dać. I także, że trzeba wygnąć osadników, którym dają drzewo i pieniądze, a rusinom nic, i że, jak będzie wojna, mówili, to nie dawajcie dzieci waszych, aby bronili Polski, tylko wszyscy do lasu uciekajcie. I powiedzieli, że całe Polesie jest ich i że „wremia bolszoje wział” — eto wsio wasze”.

W Prużanach tośmy sobie sami poradzili i tych posłów nietykalnych tak kijem pomacali, że może już drugi raz

WYSTAWA PRAC UCZNIOWSKICH

II Gimn. Państw. im. R. Traugutta w gmachu przy ul. Kościuszki 19a.

Otwarta w dniu powszednie od godz. 8 do 7 wiecz. w niedzielę i święta od 11-ej rano do 7-ej wiecz.

nie przyjadą. I starosta musiał po ulonów posyłać, bo się u niego schowali, a kolonisci polscy czekali i byłoby im jeszcze dołożyć, żeby nie wojsko".

Więc tak się tam dzieje. A władza jest beznieszna, bo drzy przed „postem”, chociaż poseł ten to szpieg, płatny najmita sowieński. I jeszcze go bronić musi przed wzburzeniem ludu polskiego.

„Biada starości—pisze p. Wł. Rabski—gdyby nie stanął na baczność! Zaraz nazajutrz poszłyby depesze do Paryża, Moskwy i Londynu, że władza polska toleruje gwałty, że na pasiwę motochu rzuca „nietykalnych”. I zaraz jakaś „Liga” zbierałaby podpisy pod proklamacją o „polskim terrorze”. Kto by tam pytał, co się właściwie stało, przed czym Polska się broni, czemu taki pan z legitymacją poselską w kieszeni doprowadził do furji spokojnych obywateli? Anarchista, podpalać, szpieg bolszewicki,—wszystko jedno. Pan poseł Jemu wolno! Choćby był po twarzy całą Polskę, choćby wieszak kazał polaków,—tem lepiej! Pozwolimy się wysadzić w powietrze, bo inaczej powędzają nam znów: „Pod pręgierz, barbarzyńcy!”

„Ale to się skończy musi. Byłoby samobójstwem politycznym tolerować dłużej te niesłychane stosunki. Jeżeli środki policyjne, wobec zasady nietykalności poselskiej, nie można poskromić rozbijającej się coraz bardziej na wsiach i miastach kresowych anarchii, trzeba skrupować ją przepisami stanu wyjątkowego. Tam, gdzie skwierczy już ogień, „pan poseł” nie może mieć prawa lać naftę na płonące łuczyno”.

Dla Stowarzyszeń Spółek i Sklepów najtańsze źródło zakupu Fasola biała, kolorowa; groch polny i „Wiktorja” MAKA PSZENNA 50% tylko w „POLSKIM HURCIE”

sp. z ogr. odpow.

Częstochowa, Krakowska i tel. 2-91
w podwórzu.

Łózka Żelazne
normalne i dzieciinne
IMBRYKI ALUMINJOWE
do wody
Tace Niklowe
pod talerze i szklanki
Słoje „Wecka”
do gotowania konserw
SERWISY PORCELANOWE
stołowe i kawiane
Platery J. Fraget
Sznuce, byżki i widelce
poleca
Ćmielów
II ALEJA Nr. 42.

TELEGRAMY

Tajna organizacja projektowała zamachy na króla angielskiego i prezydenta Francji

Budapeszt. Wiele dzienników podaje, że zamach na kanclerza Seipła był dziełem tajnej organizacji międzynarodowej. Wyniki śledztwa, przeprowadzonego w sprawie Szararana, który zamierzał wykonać zamach na Horthyego, naprowadziły policję na ślad tajnej organizacji, której ośrodkiem jest miasto Leoben w Styrii. Organizacja ta zamierzała wykonać zamachy na króla angielskiego i prezydenta republiki francuskiej, a wreszcie na kanclerza Seipła. Policja węgierska udzieliła niezwłocznie informacji policji zainteresowanych państw.

Po zamachu na kanclerza Seipła

Wiedeń. W stanie zdrowia kanclerza Seipła nastąpiło dalsze polepszenie. W ciągu po południa pacjent czuł się dobrze, kazał sobie podać gazety, a nadto przyjął kilka wizyt.

Śledztwo wykazuje, że sprawca zama-

chu Javorek miał kilku współwinnych, którym był jego plan zamachu znany.— W tej sprawie zapewne wkrótce wyda śledztwo interesujące szczegóły. Sprawca zamachu na ks. Seipła jest socjalnym demokratą, do czego się zresztą sam przyznał, dodając tylko, że od dłuższego czasu nie zajmuje się polityką. Władze kryminalne są zdania, iż znajdują się na tropie spisku.

Do parlamentarnej manifestacji dla kanclerza Seipła przyłączyli się milcząco socjal-demokraci.

Stresemann ustępuje

Berlin. Stresemann zwrócił się do Marxa z listem wyrażającym gotowość ustąpienia ze stanowiska, jeżeli jego osoba ma być przeszkodą przy tworzeniu gabinetu. Jednocześnie stronnictwo Stresemanna wydało komunikat, w którym oświadcza, że nie zgadza się na ustąpienie swego przywódcy. Walka o gabinet trwa dalej.

Obchód dziesięciolecia wybuchu wojny

Berlin. Odbyło się tu posiedzenie przed stawicielei szeregu niemieckich organizacji narodowych dla rozpoznania sprawy

urządzenia obchodu 10-lecia wybuchu wojny światowej i 5-lecia podpisania traktatu pokojowego. Postanowiono zorganizować wielkie manifestacje narodowe w dn. 29 czerwca (w niedzielę), i 3-go sierpnia (również w niedzielę) przyczem zdecydowano, iż pierwszy obchód będzie miał charakter manifestacji przeciwko traktatowi wersalskiemu, a drugi będzie miał charakter uroczystości religijnej celem uczczenia poległych w wojnie światowej.

Rewolucja w Bukareszcie?

Wiedeń. Rozpuszczane tu były w niewiadomych celach fantastyczne pogłoski jakoby w Bukareszcie wybuchła rewolucja. General Averescu miał obalić rząd i zmusić Bratianu „do ucieczki”. Pogłoski te oczywiście nie opierają się na żadnych realnych faktach. Wiadomości z Bukaresztu nie donoszą o niczym podobnym.

Krwawy atak komunistów na pochod narodowy

Wiedeń. Z okazji uroczystości poświęcenia sztandaru organizacji narodowej w miejscowości słoweńskiej Prifel zaatakowali komuniści pochod narodowy bombami i rewolwerami.— Doszło do krwawej walki, w czasie której 7 osób zostało zabitych, 20 ciężko rannych i znaczna ilość złej. Starcie nastąpiło tak niespodziewanie, że policja i wojsko nie mogły na czas przybyć. Wypadek ten wywołał w całej Słowacji liczne manifestacje narodowe.

Konferencja angielsko-rosyjska utknęła

Berlin. Według otrzymanych tutaj wiadomości z Londynu, konferencja angielsko-rosyjska utknęła na martwym punkcie, wobec czego City odrzuciła pożyczkę dla Rosji, dopóki nie zostaną w całej wysokości uznane długie przedwojenne i dopóki handlowi zagranicznemu nie zostanie zapewnione bezpieczeństwo prawne, zaś kapitałowi nie będą udzielone gwarancje.

Rewolucja w Albanii

Rzym.— Z nielicznych wiadomości, które dochodzą z Albanii, można wnioskować, że sytuacja jest poważna, tembardziej, że na rezultaty walk rewolucjonistów z albańskim rządem czekają na granicach greckie i jugosłowiańskie

bandy, aby po pewnym wyjaśnieniu sytuacji wkroczyć do kraju. To musiało być pociągające za sobą interwencję Włoch, które mają wobec tego określić wojenne w Brindisi pod parą.

Ruch rewolucyjny albański jest na polozu nacjonalistycznym i skierowany przeciw premierowi Adet Zogu, który autokratycznym postępowaniem wywołał wrogię przeciw sobie nastroje. Powstańcy mają swe kwatery w Valonie i Skutari i liczą się na około 6,000 ludzi, mają armaty polowe i karabiny maszynowe, rząd natomiast rozporządza zaledwie — 3,000 żołnierzy. Obie strony wydały odezwy do ludności, żądające poparcia.

Klęska Litwy na konferencji kowieńskiej.

Warszawa. Żydowski dziennik w Gdańsku „Danziger Tagblatt” zamieszcza własną korespondencję z Kowna, stwierdzającą, że ostatnia konferencja kowieńska skończyła się klęską dyplomacji i rządu litewskiego. Dziennikarz stwierdza to na podstawie faktów oświadczeń zaobserwowanych, przyczem podkreśla, iż nie ma mowy, ażeby Estonia i Litwa zechciały łącznie z Litwą Kowieńską przedsięwziąć jej gospodarze eksperymenty z Rosją.

Wyrazy współczucia Polski

Warszawa. Prez. min. Grabski wystosował do kanclerza związkowego Austrii ks. dr. Seipła telegram z wyrazami współczucia z powodu dokonanego na niego zamachu.

Armia bezrobotnych na Śląsku stale wzrasta

Katowice. W Ziemianowicach liczba bezrobotnych wynosi obecnie 1000 ludzi. Liczba ta w bieżącym tygodniu zwiększy się do 1500. Położenie bezrobotnych na Śląsku staje się coraz bardziej tragiczne. Gminy i rząd mają niesłychany kłopot z wzrastającą codziennie armią bezrobotnych.

Obniżenie cen w Katowicach

Katowice. Oprócz kupców w Katowicach, o czym donosiliśmy, obniżyli o 10 proc. ceny maszarze i rzeźnicy, dalej szewcy, krawcy i fryzjerzy oraz piekarze. Byłyby czasy, by ceny te obniżyli kawiarnie i restauratory, co nie wątpliwie nastąpiłoby w poważnej sytuacji na Górnym Śląsku i szalonego zastoju. Drożyzna po miastach przelisle nie powiększa.

Wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej, musi skończyć się z kalkulacją z 100—200 proc. zarobkiem!! Te złote czasy minęły...

Polsce chcą przeszkodzić w sanacji skarbu

Warszawa. „Rigasche Rundschau” zamieszcza w dniu 28 maja następującą depeszę:

„Polska mobilizuje. Warszawa 26 maja. Wedle doniesień dziennikarskich zarządził minister wojny gen. Sikorski pró-

19) MACIEJ WIERZBIŃSKI

HONOR

POWIEŚĆ.

Zanadto nacierpiał się dnia poprzedniego pod nieubłaganą presją pytań stryjskich, aby nie miało mu sprawić szczególnej przyjemności używanie na skórze bliźniego. „On już wiel Albo jest na tropiel.”—orzekała w duszy panna Marta, wiele tem przerażona. Straciła mowę, lecz pobladła jej twarz mówiła hrabiemu, że istotnie trafił w sedno. Ów gach był gdzieś nie bardzo daleko. Ciekawość, ordynarna ciekawość ludzka podniosła uszy.

— Olesia wznęła całą prawdę. Magnacki ten chilijski z Valparaiso, nazwiskiem Edwardos...—próbowała wzmóc weń przynęcioną panną Darasówną, się hrabia nie dał się wyprowadzić w pole.

Wyszedłszy z pokoju panna Marta zatoczyła się, osunęła w fotel i przysłoniła twarz chusteczką. Jeśli to się wydał! Jeśli „on” narażony będzie na nieprzyjemności, na niebezpieczeństwo...! Byłoby jej strasznie nie zaś tego dziełno człowieka...

Obrazek romantyczny, do wyobraźni jej przemawiający tak żywo, ukazał się przed wzrokiem duszy.—Noc, oczekiwanie, wreszcie coś zabielito się między sztachetami turyty. Chustka. Pobiegła bez tchu z klu-

czem, cichuteńko. Otworzyła. „To pan!” szepnął zdziwiony. „A ktożby!” odparła. „Pani za wsze czawa nad nami”, rzekł. „Cnetnie... Olesia czeka z dzieckiem.” „Ono żyje!” „Żyje, zdrowe. Córeczka.” Potem wkradli się do palacu. Ah, dziwny czar wiał od tej sceny jakby średniowiecznej! Jakim on wydał się rycerskim na tle tej nocy tajemniczej a jednocześnie jakim przemitym w swej trosce ojcowskiej, w tem: „ono żyje!”

W sercu panny Marty grały zmieszane uczucia. Tymczasem hr. Leon zasępiiony wymierzał swój pokój nerwowo. Dawno nie nie zacięwał się tak szalenie jak kwestja: kto to? Przebiegał całą galerję znajomych swej żony w umyśle, przyglądał się im bacznie, watył przypuszczalnie ich szanse wobec kobiety tego co Olesia typu. Przesiał tak zastęp figur męskich przez reszoto krytycyzmu, pod kątem erotycznym nastawionego i pozostało niewiele osobników, które mogły tu wchodzić w grę.

Najpierw Artur Wernasz z Topolna, kuzyn bliski Olesi, który kiedyś kochał się w niej i w którym ona podkochiwała się pensjonarską miłością. Ale on zdziwaczał, schłopiał podobno i nie był prawie nigdzie.

Z najbliższych zaś sąsiadów mógł wyglądać na szczęśliwego winowajcę Włodzimirski z Włóki lubo zo-

naty. Urodą się naprawdę nie odznaczał, lecz uroda jest całkiem nie koniecznym atrybutem amanta, nawet dostojna. Natomiast posiadał to, co podbija kobiety: silną wolę zdobywca jej a więc rozped chwacki i wszelkie pozory miłosnego szalu.

Zresztą... Chyba Zbitowski z Olszy, przystojna bestja. Zanadto jednak nie-europejski, swojskiego chowu. Nie głupi, ale w umysłowości swej pedantyczny. Nie miał warunów na kochanka. Natomiast na małżonka. Wyczuła to dobrze przekwitła panna Stefa Wodzimirska, bo widocznie nacięrała na jego stan kawalerski ogromnie, ofiarowywała mu siebie i swe mnogie kapitały. Zapewne czuwała nad jego krokami, by się jej nie wymknął ze złotej sieci. Nie Zbikowski—raczej brat panny Stefy był tym, co polował na gruncie Granetskiego. Największym podejrzeniem zaś obciążało p. Witolda to, że udawał serdecznego przyjaciela jego, byłwał u niego w Berlinie, zapraszał na biestady i catołwał go po pijanemu. Bo mężczyzna nikogo z mężczyzn tak nie lubi i tak nie polegunuje troskilkie jak męta swej kochanki. To jedyny prawdziwy przyjaciel. Nawet portfel ma w pogotowiu dla ciebie. Wia domo, że za wszystkie w życie trzeba płacić. W tym razie płaci za męta żona.

Raptem coś porwał hrabiego i

poniosło.

Udał się szybko do dzierżawcy. Tym razem zastał pana Dziurzyńskiego, zatopionego w księgach gospodarskich.

Hrabia począł od Romanowa, wypytywał go szczegółowo o stan tego majątku hrabiny, wreszcie orzwał się:

— Ciesz mi, panie Stanisławie że tak dobrze prowadzi się panu na Sosnowcu. Urodzaje były doskonałe.

— Okopowizna nieszczęśliwa. — Zresztą pół biedy.

— Ładnie mi pół biedy! Pół majątku. Ciesz mi to bardzo. Taki jak pan gospodarz wszędzie cprawa dokopały się złotej miny... — Mój panie Stanisławie, niech mi pan powie, kto z sąsiedztwa najczęściej byłwał w palacu w ostatnich czasach?

Dziurzyński rozwarł oczy szeroko. — To mnie interesuje. Mniejsza o to dlaczego—dorsuch hrabia.

— Hm, trudno powiedzieć. Jedyne przez sztachety tej furty widzieć mogę kto zajędała przed palec.

— Ale na podwórzu nie może pan nie zauważyć pojazdu i koni.

— Najczęściej spotykałem tak konie z Włóki. Panna Stefania Wodzimirska zauważyłem dwa razy przed palacem w ostatnich miesiącach.

ZEBRANIE

Dziś w czwartek 5 czerwca w lokalu Stow. Rzem. Przem. I Aleja 9 o godz. 6 wiecz. odbędzie się

Zebrańie

MAJSTRÓW CECHU RZEŹNICZEGO

Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

bną mobilizację, która jest pomyślana jako początek mobilizacji ogólnej. General Sikorski oświadczył, że Polska musi być uzbrojona, ponieważ kresy są w niebezpieczeństwie. Na rozkaz głównodowodzącego na kresach, gen. Rydza Smigłego, zawieszono stan wojenny nad województwem wileńskim, białostockim i nowogródzkim.

Tendencja tej wiadomości jest zupełnie zrozumiała, chodzi o sianie ciągłych niepokojów w chwili kiedy dokonywa się w Polsce dzieło sanacji skarbu.

Reorganizacja administracji

Warszawa. Min. spraw. wewn. Hübner rozesał do wszystkich urzędów okólnik dotyczący ankiety o reorganizacji administracji na zasadach oszczędnościowych. W województwach postanowiono powołać do życia osobne komisje oszczędnościowe, do których wejdą referenci władz administracyjnych, samorządowych, sanitarnych, opieki społecznej i robót publicznych.

Proces o zajścia listopadowe w Krakowie

Kraków. W drugim dniu rozpraw wszystkie wnioski proceduralne obrońcy Trybunał odrzucił, poczem przewodniczący polecił odczytać akt oskarżenia. Czytanie kolosalnego aktu oskarżenia, omawiającego szczegółowo przebieg krwawych zajść, trwało do godz. 1-ej i pół po poł., poczem przesłuchany został pierwszy oskarżony Wincenty Pietrzyk, który twierdzi, że na miejscu wypadków znalazł się jedynie z ciekawości i żadnego udziału w zajściach nie brał.

Na tem o godz. 2-ej po poł. zakończono drugi dzień rozpraw. Zainteresowanie procesem bardzo małe. Na sali nieliczna publiczność. Jest tylko kilka osób, z pośród rodziny oskarżonych.

Jak twierdzą, podlegający i przywódco czeka kara od lat 10 do 20, zaś inni od lat 5 do 10 ciężkiego więzienia.

Uroczystości na cześć poległych polaków w rocznicę bitwy pod Arras.

Związek b. wojskowych polskich we Francji obchodził bardzo uroczyste rocznicę pamiętnej bitwy pod Arras (9-go maja 1915), w której kilka kompanii ochotniczych, złożonych prawie wyłącznie z polaków, przetrwało front niemiecki w brawurowym ataku na bagnety, okupując, niestety, ciężkimi stratami ten bohaterski czyn.

Najważniejszą częścią obchodu była uroczysta Msza św. w kościele polskim Wniebowstąpienia, przy ul. Saint Honore. Starożytna świątynia przystrojona sztandarami polskimi i francuskimi, odkrytymi kirem na znak załoby po poległych bohaterach. Mszę celebrował J. E. kardynał Dubois, arcybiskup Paryża. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Bausart, profesor w kolegium św. Stanisława. Przypominał on zebranej licznie publiczności, że niebawem stanie na cmentarzu w Montmorency pomnik na cześć 20 000 polaków, którzy walczyli i polegli za Francją w 19 i 20 stuleciach. Część wokalna uroczystości wykonywali na chórze soliści opery pp. Buffa i Kardek (ten ostatni b. wojskowy polski).

P. Kossowski, prezes Związku b. wojskowych polskich, wykonał solo na skrzypcach. Na Mszy św. byli obecni wszyscy ambasadorowie państw sprzymierzonych i neutralnych z postem polskim p. Chlapowski na czele wraz ze wszystkimi członkami poselstwa. — P. prezydent Millerand wydelegował w swoim imieniu p. pułkownika Derendinger'a. Nadto byli obecni: generał Stanisław Haller, szef sztabu jener-

Korzystajcie z okazji!!!

Zupelną wyprzedaż resztek

wielnianych i bawełnianych rozpoczęła firma

„BŁAWAT”

1-sza ALEJA 14.

Po cenach bardzo niskich. Prosimy o przekonanie się.

ZŁOT KRESOWY W WILNIE

Zawiadamiamy Gniazda Okręgu Czesłochowskiego iż wyjazd na Złot został wyznaczony z Czesłochow w d. 6 czerwca (piątek) o godzinie 23.30 podługim warszawskim.

Wrażenia i uwagi.

Stoimy u progu nowego, znacznego podwyższenia taryf celnych, które w nie słychany sposób podnoszą cenę towarów i tak drogie. Podwyżka ta dokonywa się w mrokach ministerjalnego komitetu celnego, według fantazji ministerjalnych i prywatnych(!) interesów pewnych grup(!), w największej tajemnicy przed społeczeństwem, przed Sejmem, przed Izdami handlowymi.

Jak „mądry” jest ten system, wystarczy spojrzeć dokoła. W każdym państwie taryfy celne, to przedmiot głębokiego na myślu, i rozważli. Rozpisuje się ankiety, zbiera opinie i dopiero na podstawie naj gruntowniej opracowanego materiału, w którym społeczeństwo wypowiedziało swoje poglądy i potrzeby, ustanawia się taryfy.

Jak my dzisiaj stoimy? **Odrożyna nas dusi.** Wystarczy powiedzieć, że gdziekolwiek obok, choćby w czeskim Cieszyne wszystko, ubranie, bielizna, o buwie i t. p. kosztuje 3, 4 i 5 razy taniej niż u nas, że nawet np. włoski (a więc obcy z cłem) **pierwszorzedny kapelus** Borsalino kosztuje znacznie taniej, aniżeli u nas liche krajowy tódki kapelusze!

Jak teraz drożyzna wrośnie jeszcze, dzięki metodzie tajemnicy i powierzchowości?

KRONIKA.

— **Zjazd kółek rolniczych odłożony.** Instruktorjał Główny Kółek Rolniczych C. T. R. za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości, że zapowiedziany na dzień 7 b. m. Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych w Czesłochowie został z przyczyn niezależnych od Instruktora odłożony na dzień 22 b. m. z programem niezmiennym.

— **Od Redakcji.** Dzisiejszy numer „Gońca Czesłochowskiego” zawiera 6 stronik druku.

Wycieczka Kupiectwa Polskiego do Londynu.

Pragnąc skorzystać z okazji otwarcia w Wembley pod Londynem Wystawy Wszechbrytyjskiej, która trwać będzie do października r. b., stanowiącej ciekawy obraz produkcji, handlu i całej potęgi gospodarczej Anglii oraz jej kolonii, miejsce wy Oddział Siowarzystwa Kupców Polskich organizuje wspólną wycieczkę tuł. sier. kupiectwa polskiego w celu zwiedzenia Wystawy.

Wycieczka projektowana jest w między czasie od połowy lipca do połowy sierpnia r. b.

Marszruta przewiduje zwiedzenie Paryża oraz jednego z portów północnej Francji, skąd wycieczka uda się do Lon-

dynu. Powrotna droga planowana jest okretem przez Gdańsk.

Zapisy na listę życzących wiaź udział w wycieczce przyjmuje Sekretariat Stowarzystwa Kupców Polskich (III Aleja 54) codziennie w godz. 2—6 ppół., gdzie udzielane są szczegółowe informacje.

Termin zapisów upływa z dn. 12 bm. Po zamknięciu listy dalsze zapisy mogą być uwzględnione, o ile reflektant osobicie poniesie starania o uzyskanie dla siebie paszportu zagranicznego.

— **Dom wycieczkowy T.S.L. w Krakowie** mieści się tego roku w szkole Kazimierza Wielkiego (róg ul. Wąskie i Wawrzyńca) i uposażony został we wszystkie potrzebne rzeczy dla dogodnienia wycieczkom pobytu w Krakowie. Zamówienia na noclegi, przewodników oraz dogodnienia w zwiedzeniu zabytków Krakowa i salin w Wieliczce należy zgłaszać do Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej, Kraków, ul. św. Anny Nr. 5, najmiejnie na 10 dni przed terminem wycieczki.

— **Wymiana na złoto.** W dniu 2-go b. m. rozpoczęła się wymiana banknotów markowych na bilety Banku Polskiego, jakoteż na bilon złotowy i bilety zdawkowe. Wymianę uskuteczniła Bank Polski i kasy skarbo we. Jednocześnie zwrócono się do banków prywatnych z życzeniem, aby nie puszczaly więcej w obieg banknotów markowych, co jest tembardziej rzeczą pożądaną, gdyż po pierwszym lipca b. r. banknoty markowe przestają być prawnym środkiem płatniczym.

— **Lucyna Messal w Czesłochowie!** A więc dziś, w czwartek, o godz. 8-ej i pół wiecz. w teatrze „Nowości” (I Aleja 12) wystąpi raz jedyny najznakomitsza prymadonna operetki polskiej, nasza chluba—czarująca Lucy Messal. Będzie to jeden z ostatnich występów znakomitej artystki w Polsce, gdyż bezpośrednio po występach w Czesłochowie, Sosnowcu i Krakowie, Lucy Messal wyjeżdża za granicę na stały tam pobyt.

Słynna artystka wystąpi u nas z udziałem świetnego amanta teatru „Nowości” w Warszawie—Bolesława Mierzejewskiego, tancerza europejskiej sławy—partnera prymadonny, M. Valenciego, dyrektora „Nowości”—W. Elszky i art. teatru warsz. Tymoteusza Ortyma. Imponujący program, zawierający akt z „Frasquity”, akt „Bajadery” i akt z „Rozwódki”, najnowsze tańce: tango, step, foxtrott i modną jawę, arje, duety, składa się z 4 czesł

ci. Lucy Messal wystąpi we wspaniałych toaletach, ostatnich kreacjach mody z pracowni Paquina (Paryż), Hersego, Zmigry dera i Zuzanny.

Więść o występie Messal. wzbudziła łatwo zrozumiałą sensację. I to też z pewnością sala teatru „Nowości” będzie dziś przepelniona.

Bilety wcześniej do nabycia w „Cristalu”.

— **Ulgi w podatku majątkowym.** W czasie od 10 czerwca do 10 lipca przypada spłata raty podatku majątkowego, przypadająca według złożonych zeznań. Płatnicy podatku majątkowego, którzy tytułem zaliczek na podatek majątkowy w listopadzie i grudniu r. z. i w styczniu, lutym i marcu spłacili przynajmniej 70 proc. podatku (szesćciokrotną wysokość wymierzonej pierwszej raty, są zwolnieni od obowiązku uiszczenia na tę pierwszą raty w terminie od 10 VI do 10 VII. Gdy sumy zaliczek nie dosięgają 70 proc. należy różnicę do 70 dopłacić, albo też wpłacić całą pierwszą ratę.

— **Modyfikacja przepisów o zwalczaniu lichwy.** W min. spraw wewnętrznych rozpoczęto prace przygotowawcze w celu dostosowania wszystkich przepisów, dotyczących zwalczania lichwy do obecnej sytuacji gospodarczej kraju. Chodzi o zmianę obowiązków rozporządzeń w myśli tych postulatów kupiectwa, które władze uznają za słuszne. Postulaty odnoszą się do ujawniania cen, posiadania rachunków etc. Omawiane prace mają być ukończone w ciągu dwóch tygodni.

— **Głos mieszkańców ul. Tartakowej**

Szanowna Redakcjo!

W tych dniach Rada miejska uchwałała zaciągnięcie pożyczki w wysokości 60.000 zł. na prowadzenie robót publicznych w mieście naszym, w celu zatrudnienia bezrobotnych. W związku z tym chcemy zwrócić uwagę na **nadzwyczaj zaniżony stan ulicy Tartakowej, licznie zamieszkałej i znajdującej się w niezbyt wielkiej odległości od centrum miasta.** Uporządkowanie tej ulicy powinno być więc te przez odnośne czynnik pod uwagę, gdyż uwazamy, że sprawa ta jest nie mniej ważna, niż roboty w parku na Zawodziu, przewidziane w projekcie robót.

Prosimy usilnie Sz. Redakcję, by raczyła sprawę tę poprzeć, poruszając ją na łamach swego poczytnego organu.

Z głębokim szacunkiem i poważaniem Mieszkańcy ulicy Tartakowej.

— **Ostatni występ teatru so snowieckiego w Czesłochowie**

W środę, dn. 4 b. m. teatr sosnowiecki pożegna Czesłochowę głośną sztuką Rittnera „Don Juan”, w której p. Wojciech Brydziński odtworzył rolę tytułową.

Rittner, subtelny znawca nastrojów duszy ludzkiej, w „Don Juanie” dał kanwę, na której wielki talent p. Brydzińskiego wykiął przepyszna w kolorach po stać nieśmiertelnego uduziela. Nazwisko odtworzył roli tytułowej oraz innych wykonawców sztuki pp. Topolskiej, Zbierchowskiej, Kubańskiej oraz pp. Opolskiego, Tańskiego i innych są rękami świętego wykonania sztuki, o czem nas przekonaly dwa ubiegłe wieczory.

Zaznaczyć musimy, że występy teatru sosnowieckiego są dla teatralnej publiczności naszego miasta prawdziwym wypoczynkiem po ostatnich niefortunnym występach przygodnych teatrów.

Bilety wcześniej do nabycia w „Cristalu”.

— **Podatek od nieruchomości.**

Rada ministrów przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości na rok 1924.

Podstawę do wymiaru ma stanowić komora, a tam gdzie suma czynszu nie jest ustalona wartość czynszu oblicza się w wysokości 5 proc. obiegowej wartości nieruchomości. Podatek wynosić ma 20 proc. sumy stanowiącej podstawę wymiaru.

— **Złoty na gładkach zagranicznych.** Notowania złotego na gładkach zagranicznych nie wykazują znaczniejszych wahań ani poważniejszych różnic, co zwiększa zaufanie zagranicy do Polski. Podkreśla to naogół prasa zagraniczna.

— **Numerowane miejsca w wagonach 3 kl.** Na mocy ostatniego ogłoszonego rozporządzenia Ministerjum Kolei Żelaznych zaprowadzono od 1 bm. wagony III klasy z miejscami numerowa-

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

Stowarzyszenia „Nauka i Praca”

Jasnogórska Nr. 24.

Dyrekcja Gimnazjum zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się 23 czerwca r. b. Zapisy przyjmuje codziennie kancelaria Gimnazjum od godziny 8 rano do godziny 2 po południu.

ZABAWA STRAŻY OGNIOWEJ

Dnia 8-go czerwca r.b. odbędzie się

W CZARNYM LESIE ZA KIEDRZYNYM

Wielka zabawa

połączona z loterią fantową i tańcami. Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra dęta oraz wystąpi znany komik P. JUNG. Bufet obficie zaopatrzony na miejscu. Wjście jeden złoty. KOMITET.

nemi w następujących pociągach: Nr. 5 i 6 na linii Warszawa-Kraków i z powrotem, oraz w dwóch pociągach na linii Warszawa-Ciechocinek i z powrotem. Wagony powyższe będą kursowały tylko w sezonie letnim tj. od 1-go czerwca do 31 września.

Cena biletów dodatkowych (miejscówek) na miejsca numerowane klasy III, wynosi 1 zł. = 1,800,000 mk. Sprzedaż tych biletów odbywać się będzie w kasach biuletowych.

Ostatnie przedstawienie w teatrze „Ludowym”. W poniedziałek, dn. 9 b. m. o godz. 7 wiecz. odegrana zostanie w teatrze „Ludowym” (Krakowska 13) na zakończenie sezonu letniego piękna komedia w 4 ch aktach: „Hajduczek” według powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski” w przeróbcie scenicznej L. Popławskiego.

Bilety wcześniej nabywać można w Sekretarjacie, Krakowska 1, m. 5.

Kalendarz podatkowy

W miesiącu czerwcu przypadają terminy zapłaty następujących ważniejszych podatków bezpośrednich:

Podatek gruntowy — wpłata 1-ej raty 100-ej podwyżki o ile nie została ona uiszczona w maju.

Podatek przemysłowy — wpłata miesięczna podatku od obrotu, osiągniętego r. b. oraz dopłata do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. (Termin ostateczny wpłaty upływa z dn. 30 czerwca r. b.)

Podatek dochodowy — wpłata 1/6 części podatku dochodowego, przypadającego od dochodu przyznanego na rok 1924 (ostateczny termin upływa w dniu 24 czerwca).

Podatek majątkowy — 10 czerwca wpłata 1-ej raty podatku majątkowego, obliczona na podstawie zeznań sprawdzonych przez komisje szacunkowe.

Nadto płatne są wszystkie podatki, na które płatnicy otrzymali lub otrzymają nakazy płatnicze z terminem płatności w czerwcu r. b.

Z TEATRU

„Tajfun” — sztuka w 3-ch odłonach Lengyei'a

W ub. wtorek w teatrze „Nowości” wysmienity zespół artystów teatru miejskiego z Sosnowca pod dyr. H. Czarnackiego wystawił głośną sztukę Melchiora Lengyei'a — „Tajfun”.

Rzecz dzieje się współcześnie w Paryżu w kolonii japońskiej, na czele której stoi dr. Tokerao, mając powierzoną jakąś tajemniczą misję polityczną. Pracuje z całym wyteżeniem, niekiedy zaś w mieszkaniu jego zbierają się ziomkowie i ze swą maską wiecznego uśmiechu marzą ekstatycznie o dalekiej Japonii, o jej potęgę, pragną przelać do ojczyzny pod patronie zdobywcze kultury europejskiej i wkrótce prześcignąć swą wiedzą i opanować świat cały. Do swych celów dążą wytrwale, mądrze i przebiegle, stawiając je za najwyższe, twarde obowiązek, silniejszy, niż miłość, nienawiść i nawet śmierć.

Dr. Tokerao ma przyjaciółkę, typową, lekką paryżankę, którą jednak po kochał z czasem całą głębią uczucia. — Płochą dziewczyną igra niebacznie z jej sercem i wiedzą kobietą ciekawością, chce odkryć plany. Tokerao, wdrzeć się w tajniki jego duszy. Podejrzliwi ziomkowie domagają się zerwania węzłów miłości. Japończyk w ciężkiej walce wewnętrznej wypełnia obowiązek, odsuwa Helenę, lecz omamiony jej zaklęciem, nie może opanować uczucia i w głębokim szluchu korzy się przed ukochaną, gotów jest poświęcić wszystko. Próżność dziewczyny została zadowolona, widzi u nóg swych męczennika, to też chce go rozdzielić, a może opeścić do reszty, wyznaje cynicznie, że jej mi-

Tysiące osób dobrze i tanio wszelkie materjały lokcyjne już ze M. CZĘSTOCHOWSKIEGO II-ga ALEJA Nr. 25. Tel. 4.64. U W A G A: Można także otrzymać na raty i ceny są liczone jak za gotówkę.

łość była tylko komedią, bryzga mu w oczy jadem szysterstwa, depcze okrutnie serce... Tokerao w parokwizmie szaleńczej wściekłości dusi ukochaną. Ziomkowie ratują go z tragicznej sytuacji. Ziomkowie jest bowiem potrzebny, ma wypełnić swą tajemniczą misję. Jeden z młodych japończyków przyjmuje zbrodnię na swoje barki i pokutuje w więzieniu, zaś Tokerao, złamany na duszy i ciele, zmuszony zostaje przez ziomków do kontynuowania pracy. Wreszcie kończy swo dzieło, lecz wyzerpany i nękany krwawymi wizjami, miłością i tęsknotą za ukochaną — umiera w męce. W ostatniej chwili zakrzywione kurczowo palce Tokerao sięgają ku gardłom nieugiętych ziomków...

Piękna ta sztuka wykonana była wspaniale. — Znakiem artysty teatru „Polskie go” w Warszawie, Wojciech Brydziński w roli dr. Nitobe Tokerao stworzył kreację wprost genialną. Jego wyrafinowana gra stanęła na najwyższym poziomie sztuki aktorskiej; chwilami był wprost złąpkim nerwów, w rolę swą wlał ogrom szczyrych akcentów i uczucia, scenę zaś morderstwa odтворzył tak potężnie, że wzbudził dreszcz grozy wśród publiczności.

Z dużą finezją i intuicją wykonała p. Z. Topolska trudną rolę przyjaciółki dr. Tokerao, Heleny Laroche, znakomicie podkreślając zmienność i rażące kontrasty psychologii kobiecej. Równie do brym w końcowych scenach był p. S. Kubiński w roli literata Karola Renard. Na wysokim poziomie artystycznym utrzymali się wszyscy wykonawcy ról ziomków dr. Tokerao, a więc pp.: K. Opaliński, W. Kislewski, A. Balcerzak, A. Thiel, S. Golczewski, W. Janek i L. Dytrych. Wdzięcznie wypadła rola przyjaciółki Heleny, Teresy Menier w ujęciu p. M. Kubańskiej, jak również do brze odтворzył p. S. Jaworski rolę prof. Teodora Dupont.

Publiczność gorąco oklaskiwała artystów. W czasie antraków przygrywała wysmienicie orkiestra 27 p.p. pod wytrawną batutą kapelmistrza Pawłowskiego.

Przedstawienie „Tajfun” było skończonym wyrazem piękna i zaiste Sosnowiec i Magistrat sosnowiecki mogą być dumne z posiadania tak wbyrnego stałego teatru miejskiego. Tymczasem uprosłona Częstochowa — miasto 7-tysięczne nie, dotychczas nie może się zbudzić na własny, stały teatr. (j.)

Statystyka zgonów i chorób zakaźnych.

Statystyka Miejskiego Urzędu Zdrowia wykazała za czas od dn. 26 ub. m. — 1 b. m. zgonów — 23, z tego 19 chrześcijan i 4 żydów. Za tenże czas zanotowano wypadków zapadnięcia na choroby zakaźne: tyfus brzusz. — 3, odra — 2 osoby.

Samobójca śmierć umysłowo chorego. 52-letni Nikodem Oziębala, zam. przy ul. Krótkiej nr. 39, popełnił samobójstwo przez powieszenie się na pasku rzemieinnym w ubikacji podwórzowej na tejże posesji. Jak ustalono, przyczyną samobójstwa było zbroczenie umysłowe.

Dreczyciele zwierząt. — Za dreczenie zwierząt policja spisała protokóły na: Jadwige Openheim, zam. przy ulicy Kościuski nr. 23 i Zeldę Jachimowicza, zam. w Kłobucku.

He podatków płaci się zagranicą? A ile płacimy w Polsce?

Dane statystyczne, dotyczące obciążeń podatkami ludności poszczególnych krajów wykazują, iż obciążenie podatkowe na jednego mieszkańca wynosi ostatnio: We Francji zł. 181.50 (bezpośrednie 54 proc. pośrednie 46 proc.). W Anglii zł. 378.80 (bezpośrednie 62 proc., pośrednie 38 proc.). We Włoszech zł. 37.80 (bezpośrednie 38 proc., pośrednie 62 proc.). Obecne opodatkowanie ludności w

Polsce zbliża się do opodatkowania we Włoszech.

W Polsce na jedną głowę ludności opodatkowanie wynosi — według preliminarza — na cały r. b. 40 zł. 96 gr., z czego na podatki bezpośrednie, opłaty, stemple przypada 26 zł. 47 gr., na podatki pośrednie, cła, akcyzę i monopole — 14 zł. 49 gr. Obciążenie na głowę ludności podatkami bezpośrednimi, oprócz podatku majątkowego, wynosi 12 zł. 78 gr.

Aczkolwiek wysokość obciążenia podatkowego ludności w Polsce zbliża się do Francji i Anglii, gdzie opodatkowanie bezpośrednie jest wyższe niż pośrednie, w Polsce opodatkowanie bezpośrednie stanowi 64,6 proc., pośrednie zaś 35,4 proc.

Przed wojną obciążenie ludności polskiej podatkami zwyczajnymi wynosiło przeciętnie na jednego mieszkańca 30 zł. 56 gr., w czym na podatki bezpośrednie wypadło 33,6 proc. i na podatki pośrednie 66,4 proc.

W roku 1923, poprzedzającym sanację Skarbu i naprawę systemu podatkowego, opodatkowanie ludności w Polsce wynosiło 9 zł. 43 gr. na głowę ludności w czym opodatkowanie bezpośrednie stanowiło 34,4 proc., opodatkowanie zaś pośrednie 64,6 proc.

Z KRAJU.

Grady wyniszczyły zasiewy. Kraków. Przechodzące ponad Polską od kilku dni prawie codziennie burze i nawalne, poczyniły w wielu miejscowościach straszne spustoszenia. — W wielu okolicach spadły wielkie grady, które zniszczyły kompletne zasiewy. — W okolicach Sącza n. p. spadł grad wielkości orzecha laskowego, który pokrył ziemię warstwą na kilka centymetrów. Nie obyło się także bez wypadków wybuchu pożarów od piorunów i ofiar w ludziach.

Dwa dni temu mieszkańcy wsi Kamionka W. byli świadkami strasznego wypadku, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach. Oto podczas gwałtownej burzy, jaka tam szalała, uderzył piorun w komin chaty gospodarza J. Budy. Piorun wbiegłszy przewodem kominowym do wnętrza chaty, poraził na śmierć Budę i jego sąsiada, który w krytycznej chwili znajdował się u B., oraz dwie jego córki i żonę.

Krwawy dramat miłosny. Na ul. Dworcowej w Tczewie kontroler urzędu skarbowego 22-letni Stefan Kowalski dał trzy strzały z rewolweru systemu „Browninga” do narzeczonej swej 24-letniej Gertrudy Chojgińskiej, córki właściciela lokalu, gdzie mieszkał Kowalski. — Wszystkie kule ugodziły Chojgińską w klatkę piersiową. Po strzałach Kowalski, widząc, że Chojgińska upadła na chodnik i przypuszczając, że na szczoną już zabił, wyrzelił jeszcze raz sobie w głowę i padł trupem na miejscu. Ranioną w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Wincentego w Tczewie. Przyczyna dramatu miłosnego zemsta Kowalskiego z powodu porzucenia go przez narzeczoną.

ZE ŚWIATA.

Spalenie się łożysk towarów w Rumunii. W porcie w Konstancji (Rumunia), wybuchnął olbrzymi pożar magazynów portowych, gdzie m. in. złożone były masy towarów łożysk, idących na wschód. Pastwą płomieni padły wszystkie nieomal złożone towary, reszta zaś zniszczona została przez wodę. Poza tym spłonęło wiele ruchomości transportowanych tędy przez emigrujących do Palestyny żydów polskich.

Zamurowana w klasztorze. Dzienniki moskiewskie donoszą, że policja sowiecka wykryła w klasztorze żeńskim w miejscowości Bezudnowo pod Niżnym Nowogrodem ciężkie przestępstwo. Znalazła tam mianowicie w szafie ścienną wmurowaną w ścianę zamkniętą za-

konnicę, która była na łańcuchach przytwierdzona do muru. Nieszczęśliwa ofiara fanatyzmu religijnego przebywała już w tem więzieniu od 4 miesięcy i wskutek doznawanych cierpień dostała pomieszania zmysłów.

Siedziwo wykazało, że została ona w ten sposób ukarana za to, iż energicznie przeciwstawiała się zbyt swobodnemu trybowi życia w klasztorze i groziła nawet, że zrobi doniesienie.

Największy dziennik francuski. Jedno z największych pism codziennych w Paryżu — „Matin”, przedstawia się w świetle cyfr istotnie imponująco. Oto „Matin” bije dziennie 1,100,000 egzemplarzy. Nakład drukuje się jednocześnie na dwunastu maszynach rotacyjnych, które razem wyrzucają na godzinę 270,000 egzemplarzy.

Na jeden nakład wychodzi dwieście rulonów papieru, przy czym każdy rulon waży 45 kg. Czernidła drukarskiego zużywa się dziennie 950 kg.

„Matin” zużywa dziennie energii elektrycznej w ilości 15,000 kilowatogodzin.

Personel „Matina”, poczynając od redaktora naczelnego, a kończąc na zamiataczach, składa się z 950 ludzi.

Najmniejsza żarówka. Amerykańskie Towarzystwo elektryczne dostarczyło elektrycznej żarówki wielkości ziarnka ryżu, która była potrzebna dla oświetlenia gardła noworodka w celu do konania operacji. Dzięki tej najmniejszej żarówce, operacja udała się skutecznie.

Podmianowa estrada.

Portugalia, wzorem swojej sąsiadki Hiszpanii powoli przystosowuje u siebie udogodnienia techniczne. W wielu miasteczkach i po wsiach do oświetlania budynków publicznych jest tam jeszcze zamiast elektryczności używane oświetlenie acetylenowe, co powoduje nieszczęśliwe wypadki. Przed parą tygodniami zdarzyły się tam aż dwie katastrofy z temświątlem. W miasteczku Abrantes pod Coimbrą podczas wybuchu acetylenu urządzonego w kinie, 7 kobiet utraciło życie a kilkunastu widzów odniosło poparzenia. Gorzej jeszcze wypadło na koncercie popularnym w sali miasteczka Sarinhas Grand. Aparaty z acetylenem były urządzone pod estradą na której grało 27 muzykantów. Nastąpił wybuch przy czym estrada wyleciała w powietrze, część muzyków przypałała to ziemi, pozostali odnieśli ciężkie skażenia.

Fabryka papy dachowej M. BEMA w Częstochowie, Olsztyńska № 1 (Zawodzie w byłej kwasarni) poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: papę, smołę, preparatowy Karbolinum etc.

SPRAWOZDANIE z „Dnia Znaczą” urzędzonego w dniu 25 maja na oświatle. Ogólny dochód 1.138.052.000 Rozchód 30.600.000 Czysty zysk 1.107.452.000 Wszystkim Pantom i kwestromom które raczyły wziąć udział w kwiecie składka serdecznie „Bóg zapłać” Narodowa Organizacja Kobiet

Choroby piersiowe leczy Balmam Thioćiolan Age używa się na choroby tętna Sprzedają Apteki i Składy Apteczne Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

Krem „Orlando” jest radykalnym środkiem na przyszcze, piegi, plamy, opaleniznę wybiela i udelikatnia naskórek. Do nabycia w Składzie Aptecznym J. Ordona. Stary Rynek 21.

Zupełna wyprzedaż wszelkich welen sukniowych, bostonów, jedwabi, zefirów, kretonów chustek, kolder watów, i różne inne po znacznie niższej cenie w firmie Kornberg i Szumacher (Tczewo, i Miła II. II w pawilo).

Tylko Prawdziwy **DR. OETKERA** **PROSZEK DO CIAST** **"Backin"**
 powinien być kupowany przez gospodarstwo, wtedy pieczywo je się zdrowiej i udaje się



Przyprawa: Masło, cukier i wanilja oraz olejek cytrynowy ubić na pianę do której należy zwolna dodawać przesianą mąkę, pomieszaną z proszkiem mleczno-białkowym i proszkiem do pieczenia „Backin”. W ten sposób otrzymaną masę dobrze zmieszać. W dobrze przygotowanej formie upiecze się bakka w około 1 godzinie.

Zarząd Fabryki Maszyn, Odlewni Żelaza i Metali
BRACIA KANCZEWSKY
 Spółka Akcyjna w Częstochowie

zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, że dnia 28-go czerwca 1924 r. o godzinie 3-iej po południu odbędzie się w siedzibie Spółki w Częstochowie przy ulicy Ogrodowej Nr. 53

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Zatwierdzenie bilansu.
5. Podział zysków i strat.
6. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
7. Wolne wnioski o ile będą podane na dwa tygodnie przed zebraniem.

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą:
Gnaszyńskie Zakłady Ceramiczne
 Sp. Akc.

zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, że **Zwyczajne Walne Zgromadzenie** odbędzie się dnia 26-go czerwca 1924 roku o godzinie 2-iej po poł. w lokalu Zarządu Sp. Akc. Gnaszyńskiej Manufaktury w Gnaszynie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego
 - 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1923, oraz rozpoznanie i zatwierdzenie bilansu, jako też rachunku zysków i strat za okres sprawozdawczy.
 - 3) Plan-działalności i budżet na rok 1924.
 - 4) Upoważnić Zarząd do przewalutowania majątku Spółki na złote. Ustalenie wysokości kapitału zakładowego w złotych oraz określenie liczby akcji złotych.
 - 5) Powiększenie kapitału zakładowego przez wypuszczenie drugiej emisji akcji.
 - 6) Wybory członków Komisji Rewizyjnej.
 - 7) Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów.
- Wrazie, gdyby z jakichkolwiek powodów Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszów nie doszło do skutku, to takowe odbędzie się w tym samym miesiącu, w drugim terminie dnia 10-go lipca 1924 r. o tejże godzinie.

Zarząd Spółki Akcyjnej
Gnaszyńskiej Manufaktury w Gnaszynie

niniejszem zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, że w dniu 26-go czerwca 1924 r. o godz. 10-iej rano w lokalu Zarządu w Gnaszynie odbędzie się zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i Wybór Przewodniczącego.
 - 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1923 oraz rozpoznanie i zatwierdzenie bilansu jakoteż rachunku zysku i strat za okres sprawozdawczy.
 - 3) Budżet na rok 1924.
 - 4) Upoważnić Zarząd do przewalutowania aktywów i pasywów przedsiębiorstwa na złote. Ustalenie wysokości kapitału zakładowego w złotych oraz określenie liczby akcji złotych.
 - 5) Powiększenie kapitału zakładowego przez wypuszczenie nowej emisji akcji.
 - 6) Uzupełniające wybory członków Zarządu i wybory członków Komisji Rewizyjnej.
 - 7) Określenie wynagrodzenia dla członków Zarządu.
 - 8) Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów.
- Wrazie gdyby w powyższym terminie nie przybyła wymagana przez § 32 statutu ilość akcjonariuszów, wówczas Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie w dniu 10-go lipca r. b. o tejże godzinie i w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych akcjonariuszów oraz wysokość reprezentowanego kapitału.

Największy chrześcijański Magazyn
I WŁASNA WYTWÓRNIĄ MEBLI
EDWARDA KINDERMANA
 w Częstochowie, ul. Kościuszki 28. Telef. Nr. 341

Poleca różne meble, kredensy, stoły, krzesła, szafy, bielizniarki, łóżka, szpeclzki, otomany, garnitury salonowe, wózki dziecięce, łóżeczka dla lalek i t. d.

P. DĘBSKI **FABRYKA**
Cukrów i Czekolady
 Częstochowa, ul. Piłsudskiego 17
 telefon 89.

Ważne dla panów malarzy
SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB

W. ORŁA III-cia ALEJA Nr. 46.

poleca po cenach konkurencyjnych
Pokost i Farby w najlepszych gatunkach
 Kupujcie w handlu chrześcijańskim.

AUGUST FÖRSTER
 LÖBAU.
PIANINA, FORTEPIANY.

Tylko pierwszorzędnym firmom udzielimy przedstawicielstwo na poszczególne miasta. Oferty kierować do Przedstawicielstwa jeneralnego na Rzeczpospolitą Polską.

M. WAJNSZTAJN et Co.
 Sp. z o. o.
 Warszawa Ś-to Krzyska Nr. 5.
 Adres telegraficzny „MUZYKA” Warszawa.
 Instrumenty w wielkim wyborze stale na składzie.

W. J. KLECHNIOWSKI
 W CZĘSTOCHOWIE
 ul. P. Marji Nr. 21. — Telefon Nr. 220.
HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONIALNYCH
 Egzystuje od 1878 roku

Poleca: WINA WEGIJSKIE, FRANCUSKIE MALAGE, MIODY STAROPOLSKIE, LIKIERY COGNAC BOUTELLEAU MEUKOW, MARYNATY — KONSERWY — OWOCE POŁUDNIOWE — SER SZWAJCARSKI, WĘDLINY LITEWSKIE.
 CENY NISKIE. USŁUGA UPREZJMA I SZYBKĄ.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza że w dniu 13 czerwca 1924 r. od godz. 10 z rana w Częstochowie przy ul. Stary Rynek Nr. 12 odbędzie się sprzedaż przez licytację należących do Henocha Friedensohna szafy do ubrania i różnych towarów ocenionych na zł. 625.
 Dnia 2 czerwca 1924 r.
 Komornik K. Pełka.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 13-go czerwca 1924 r. od godz. 10 z rana w Częstochowie przy ul. Nowy Rynek Nr. 3 odbędzie się sprzedaż przez licytację należących do Leontyny Goldblumowej stali w sztabach 4.200 kgr. ocenionej na zł. 2.100
 Dnia 2 czerwca 1924 r.
 Komornik K. Pełka.

HOLDRY WATOWNIE
 najtaniej nabyć można u
M. Częstochowskiego
 II Aleja 28.

Potrzebne
 ponieważ do pracowni sędziów pod f. „Amelia” Kościuski 39 m. 5.

Poszukuję się
 Janis Lampę ze wsi Żuraw tejeż parafii po wiatu Częstochowskiego który w 1914 r. jako zapasowy, poseł w szereg wojska rosyjskiego i dotąd nie da e o sobie żadnego znaku. Może kto z powracających z Rosji, wie coś o nim, niech będzie łaskaw poznać domię proboszcza parafii Żuraw, poczta Złoty Potok nad Wiercica.

Stołowy
 polki, Sympialnia, Pianino do sprzedania z powodu wyjazdu Laurie Fabryka „Motte”.

Z powodu
 likwidacji interesu wyprzedaj cement z fabryki „Wielki” po 1 zł. za beczkę wagi 180 klg. M. Elsner Aleja 73.

Potrzebny
 chłopiec restauracyjny do podawania Potęgany starszy II Aleja 19 kawiarnia.

Do wydziału
 orząd owocowo warzywny foliark „Mokra”.

Potrzebna
 służąca Jasna 49 Kościeca.

Do sprzedania
 dom przy ul. Krótkiej Wind. Zawodzie Złota Nr. 210 Romanowski.

Zginęła
 książka Kasy Chorych Marjanny Zalesińskiej

Zginął
 kwit lombardu Kasy Pożyczkowo-Oszczędznej Nr. 75396.

Zginęła
 książka P. K. Chorych na imię Heleny Grabowskiej.

Teatr „ODEON”

Tylko 3 dni! Od środy 4 do piątku 6 Czerwca. Tylko 3 dni!

Zwycięstwo **KOBIETY**Konflikt towarzyski z życia amerykańskiego w 6 akt.,
z piękną amerykańką **K. Mac Donald** w roli głównej.

Streszczenie w programach.

Ostatni seans o 10 wiecz.

Kino-Teatr „NOWY”

UL. PANNY MARJI Nr. 43.

Na ogólne żądanie Sz. Publiczności drugą serję Messaliny **wyświetlać będziemy jeszcze w czwartek dn. 5-go b.m. włącznie.** Zaznacza się, że pomimo usilnych starań Dyr. nie udało się dłużej zatrzymać powyższego obrazu.

Niebywała sensacja dla Częstochowy!!!

Największy film świata, wobec którego bledną wszystkie dotychczasowe arcydzieła kinematograficzne! Epokowe arcydzieło włoskie, które stało się bezspornie na kulminacyjnym punkcie współczesnej kinematografii i spotkało się z zachwytem krytyki na całej kuli ziemskiej!

MESSALINA

II-ga SERJA.

p. t.

II-ga SERJA.

TRAGICZNA ŚMIERĆ MESSALINY

II Serja i ostatnia z całkowitem streszczeniem I Serji.

Kolosalna tragedia historyczna imponuje swą wielką siłą artystyczną, napięciem dramatycznym poszczególnych scen, żywiołową potęgą epizodów i wspaniałym odtworzeniem architektury starożytnej Romy, grodu Cezarów. Jedyne genjusz włoskiego realizatora **ENRICO GUAZZONI** zdołał stworzyć to monumentalne arcydzieło **Messalina**, córka konsula Marka Messali, chciwa i okrutna małżonka Klaudjusza, wstawiona ze swej niezwykłej urody jest zatrutym kwiatem tej zgniłej epoki. Jej imię jako synonim oszalałego rozpasania, przeżyło wieki! **Messalina**, brukająca purpurę cesarską w najbardziej wstydliwych bachanaljach wśród motłochu, ujarzmiająca potęgą spojrzenia władców starożytnego świata i przez szal krocząca do upadku! **Messalina**, wyuzdana służebnica Wenery, pożądająca miłości pięknego niewolnika, zniewolona utopiła miecz we własnym tonie! Taką **Messalinę** uosobiła **GINA DI LIGUORO**. Dzieje **Messaliny** i jej wyuzdanie utrzymali realizatorzy na ekranie czarująca kobieta i wspaniała artystka hrabina **GINA DI LIGUORO**.

Tragiczne napięcie! Kontrasty nastrojów! Przepych wystaw! Mistrzowska gra! Wielotyleżne tłumy! Imponujące sceny! Bajeczne efekty!

Uwaga! Z powodu niebywale wysokich kosztów dzierżawy obrazu ceny miejsc nieco podwyższone. Passa-partout i bilety ogólne prócz urzędowych i prasowych nieważne.

Anons: W następną zmianę programu „UPADEK EGIPTU”.

Powiatowa Kasa Chorych
w Częstochowie.

Nocne dyżury lekarzy chorób
akuszerijskich.

4-go Czerwca r.b.
Dr. Kędziarski ul. Piłsudskiego 5.

5-go Czerwca r.b.
Dr. Kędziarski ul. Piłsudskiego 5.

Nocne dyżury lekarzy chorób
wewnętrznych.

4-go Czerwca r.b.
Dr. Gajster ul. Panny Marji Nr. 14.

5-go Czerwca r.b.
Dr. Le Castejall ul. Warszawsko 77

Lekarz-Dentysta
Stanisław PARCZYNSKI
ul. Dąbrowskiego 11, I piętro
Przyjmuje od 10-ej — 1-ej i od 5-ej — 7-ej.

Lekarz-Dentysta
Henryk Lejzerowicz
Przyjmuje codziennie od 9—7 wiecz. bez przerwy
w lecznicy ul. Kilińskiego Nr. 3,
wejście ze strony Kasy Skarbowej
Posiadacz legitymacji Kasy Chorych jak również
urzędnicy państwowi korzystają z największych ulg.
Przy lecznicy mieści się specjalna pracownia zębów
szlucznych.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Ważne dla wszystkich!

NA RATY i ZA GOTÓWKĘ

sprzedają wszelkie towary białawne w mieszkaniu prywatnym
II-ga Aleja Nr. 19 (obok szpitala Panny Marji) w podwórzu
prawa oficyna I-sze piętro

Marja Fuchs II-ga Aleja 19.

Uwaga: Tanio bo w prywatnym mieszkaniu!

H. IMICH

II-ga Aleja Nr. 16

poleca po cenach niższych
Farby, Pokosty, Cement i Gips

Uwaga! Kantor firmy przeniesiony został na pierwsze piętro z frontu. Uwaga!

Prosimy o odnowienie prenumeraty.

Ważne
dla bezrobotnych!!!

W dniu 16-go Czerwca odbędzie się
w Państw. Urzędzie Pośr. Pracy ul. Ja-
snohorska Nr. 24 rekrutacja robotników
do Francji

Mogą wyjechać do Francji nastę-
pujący kandydaci.

Robotnicy niewykwalifikowani, gór-
nicy na rudę żelazną, górnicy na po-
taż gwoździarzy i ciągnące drutu.

Kandydaci do lat 28 muszą mieć
zezwolenie z P.K.U., robotnicy po
28 latach mogą jechać bez zezwoleń
mając jedynie dowód osobisty i książ-
kę wojskową.

JÓZEF WIŚLICKI
lekarz weterynaryj

Zawiadania że zajmuje się cywilną
praktyką.

Mieszka ul. Kordeckiego 23.

Zginęła książka wojskowa, karta demobiliz-
acyjna, metryka urodzenia i wyciąg z ksiąg ludności
Leona Piaskowskiego. Uprasza się o zwrot
nagrodą do Adm. Gońca.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.